

WŁOCŁAWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUŃ

Prenumerata
na miejscu 1 zł. 20
gr., na prowincji i
z odnośnikiem do
domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia
za wiersz milime-
trowy na pierwszej
stronie 10 groszy
polskich, na dru-
giej i trzeciej — 8
gr., na czwartej —
5 gr. Ogłoszenia
drobne po 3 grosze
za wyraz. Tłustym
drukem — podwój-
nie. Najm. ogł. —
30 gr. Dla zagranic-
y ceny o 100 proc.
wyższe. Układ ogło-
szeń czterotamowy.
Ceny ogłoszeń, po-
dane w złotych pol-
skich, obliczane bę-
dą podług kursa
złotego franka,
ustalonego przez
Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Światło głowy jest ciepłem serca a piorunem ręki.
Bronisław Trentowski.

O pogłębienie pracy społecznej.

Sprawa, którą na tem miejscu chcę podnieść, każdemu uczciwemu Polakowi powinna leżeć na sercu, jako pierwsza z liczby największych problemów naszego bytu narodowego — w całym najszerszym słowa tego znaczeniu.

Każdy z nas po swojemu, że się tak wyrażę, ale każdy widzi, czuje, rozumie, że maszynierja wprowadzając w ruch nasz organizm narodowy działa w sposób budzący raz po raz bardzo poważne obawy.

Ogólne podenerwowanie, apatia, przemęczenie duchowe i fizyczne są znakiem naszych czasów. To fatalne następstwa wojny. Ale pozatem nasze życie zbiorowe obfituje w inne plagi i sprzeczności. Brak nam wiary we własne siły a jednocześnie chorujemy na manię wielkości. Przykry nałóg zrzędzenia u wszystkich i wszystkich — w kawiarni, ma się rozumieć, przy «pół-czarnej» łączy się u nas z brakiem odwagi cywilnej i własną nierzetelnością. Wstręt do większego wysiłku i brak wytrwałości idzie w parze z przecenianiem naszych sił. Tkliwy, lżawy sentymentalizm towarzyszy rozwydrzonemu egoizmowi i brutalnemu materializmowi. Na powierzchni życia panoszą się największa pod słońcem hałstra moralna i umysłowa, a cenne pierwiastki tarzają się w śmietnikach nędzy materialnej, poniewierane i spychane przez motłoch intruzów, spryciarzy i kombinatorów.

Patrzymy na rażące w oczy dziwolaży i mimowoli szukamy źródła, skąd wypływa to zabagniające nasze łąki, błoto. Czyżby to były następstwa tylko wojny i powojennego kryzysu.. Nie.

Korzenie złego sięgają dna rzeczy, tkwiące w charakterze narodowym, wypaczonym w ciągu kilku pokoleń przez zaborców. Mechanizm pracuje źle dlatego, że poszczególne jego części są wykoszlawione i niedokładnie dopasowane i jako taki wymaga gruntownego remontu. Chcąc wykonać te zadanie, społeczeństwo powinno przeprowadzić mobilizację wszystkich swoich najlepszych sił. W wysiłku narodów, jak trafił w sedno rzeczy pewien poseł sejmowy, ostanie się ten, kto pierwszy dojdzie do uporządkowania swych spraw wewnętrznych.

Jeżeli niektórzy z nas, chcąc stworzyć jakiś rozumny system pracy nad

naprawą państwa, powiadają, że trzeba najpierw zrobić jedno, a dopiero potem drugie, to odpowiemy, że w takim rozumowaniu jest błąd, ponieważ sprawy państwowe stanowią nieprzerwany, zamknięty łańcuch, a wszystkie ogniwa pozostają w tak bezpośrednim ze sobą związku, że chcąc podnieść jedno z nich musimy dźwignąć conajmniej kilka najbliższych. Ale, jeżeli mimo wszystko w tem rozkładaniu zadań na raty jest pewna doza słuszności, to chcąc być konsekwentnym powinniśmy zaczynać od rzeczy najważniejszych i kłaść na nie największy nacisk.

Jeżeli dotkniemy którykolwiek z tylu złowrogich obrazków naszego życia zbiorowego i zaczniemy dochodzić do źródła, z którego pochodzi, to dociekania nasze doprowadzą nas do tego samego punktu — do właściwości naszego charakteru narodowego. Stąd musi się zacząć wszelka gruntowna naprawa. Musimy pogłębić pracę społeczną i od krzykliwych wieców, od jałowych polemik i wytykania palcami innych zstąpić z zakasaniem rękoma do podziemi naszego bytu. Żadna, najlepsza nawet, reforma, nie da spodziewanych wyników, jeżeli grunt dla wszelkich wogóle reform nie będzie odpowiednio przygotowany.

Siłę każdej zbiorowości stanowi suma zasobów moralnych, należących do niej jednostek. Wartość moralna jednostki tworzy wszelkie inne wartości, nie wyłączając materialnych. Wszystkie narody cywilizowane zaczynają gromadzenie tej energii twórczej u swych obywateli — od dziecka i ławy szkolnej. Do tego służy dom, szkoła, literatura, sporty.

W naszych oplakanych warunkach dom nie zawsze może dać budujące przykłady i być źródłem tej energii życiodajnej. Tem większy należy zrobić nacisk na szkoły, książkę i wychowanie fizyczne.

Zabierzmy przedewszystkiem z przed oczu naszej młodzieży to wszystko, co wpływa na nią deprawująco, a więc przedewszystkiem chorą, historyczną i nikczemną literaturę, co w ponętnych szatach najróżniejszych «kultów erosa», pozłacanych run i pod wszelkimi innymi postaciami skierowuje myśl na bezdroża i bagna problemu płciowego, zanieczyszcza wyobraźnię i wypacza charakter. Wzamian dajmy jej literaturę, któraby na dno

Ku czci poległych akademików.

W sali uniwersytetu warszawskiego odbyła się w niedzielę Akademia żałobna z okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci studentów uniwersytetu, poległych w walkach o niepodległość Ojczyzny w latach 1918 do 1920. Akademię poprzedziło nabożeństwo odprawione w kościele P. P. Wizytek przez dziekana wydziału teologicznego ks. prof. Grabowskiego. Podniósł kazanie wygłosił ks. prof. Szląkowski. Na akademię przybyli przedstawiciele władz, organizacji społecznych, świata naukowego oraz rodziny poległych studentów. Uroczystość rozpoczęła się odegraniem przez orkiestrę akademickiego kola muzycznego pieśni Szamotulskiego. Następnie rektor uniwersytetu dr. Koschembar-Łyskowski zagaił Aka-

demję, składając przedewszystkiem hołd matce polskiej, która z poświęceniem wysyłała swych synów na walki o wolność, poczem znany historyk prof. Władysław Smoleński wygłosił piękny pod względem formy i głębo-ki w treści wykład p. t.: Młodzież w walkach o niepodległość Polski. Po krótkim przemówieniu przedstawiciela młodzieży akademickiej nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie tablicy, którego dokonał ks. dziekan Grabowski. Na pięknej marmurowej tablicy wyryto nazwiska 109 studentów, w tem 3 kobiet, poległych w obronie Ojczyzny. Uroczystość, która na zebranych wywarła potężne wrażenie, skończyła się odśpiewaniem hymnu Gomułki i odegraniem poloneza religijnego Noskowskiego.

Podatek majątkowy.

Ministerstwo skarbu zarządziło drugą zaliczkę na podatek majątkowy w dwóch ratach. Pierwsza rata tej zaliczki ma być wpłacona w czasie od 25 stycznia do 25 lutego rb. i druga w czasie od 26 lutego do 26 marca rb.

Powyższą zaliczkę powinni płatnicy sami obliczyć i wpłacić bez oddzielnych zawiadomień. Jeżeli płatnicy nie posiadają danych o wysokości pierwszej zaliczki, winni w tym względzie zasięgnąć informacji w Urzędzie Skarbowym.

Do opłacenia powyżej opisanej zaliczki podatkowej zobowiązani są wszyscy płatnicy, którym wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w myśl ostatniej części art. 32 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o podatku majątkowym, płatną w czasie od 10 listopada do 10 grudnia ub. r. (wyjaśnienie brzmienia art. 32 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 znajdziemy w Dz. Ustaw R. P. Nr. 94 poz. 746).

Drugą zaliczkę winni płatnicy uiścić w następującej wysokości: 1) płatnicy podatku gruntowego i budynkowego w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwoty pierwszej zaliczki w mar-

kach na franki złote, licząc frank złoty 3500 mk.

(Przykład: Właściciel gruntu lub budynku przypuśćmy w grudniu ubiegłego roku zapłacił wymierzony mu podatek majątkowy w sumie 1.250.000 mkp. — obecnie ten sam właściciel zapłaci podatku w sumie tylu franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwoty 1.250.000 (zaliczki grudniowej) na franki złote licząc frank złoty 3500 mk., czyli 1.250.000:3500=357. 10 franków złotych.

Płatnicy podatku przemysłowego uiszczająco w takiej sumie franków złotych, jaką się otrzyma z przeliczenia kwoty pierwszej zaliczki w markach, na franki złote, licząc frank 30.000 mk.

(Przykład: właściciel jakiegos przedsiębiorstwa przemysłowego w grudniu ub. roku zapłacił wymierzony mu podatek majątkowy w sumie 270.000.000 franków; obecnie tenże właściciel przedsiębiorstwa zapłaci 270.000 000:30.000=9000 franków złotych.)

Zaznaczyć należy, że zaliczka rozłożona jest na dwie raty, wobec czego płatnik spłaca obliczoną sumę po połowie w oznaczonym czasie, albo też może spłacić całą sumę odrazu.

duszy młodego jestestwa rzuciła ziarna nowe z którychby wyrastały ku chwale Ojczyzny nie wiotkie latorośla, subtelnymi erotomani, spryciarze, nabieracze, falstafy, niedolegi i niedorajdy, a mocne dęby, spoiste monolitowe charaktery, o twardych jak gład i giętkich jak stal damascenka muskulach. Niechaj smętne duszyczki naszych

literatów zapłoną świętym ogniem i dadzą młodzieży tyle arcydzieł, czynając od bajeczek a kończąc na powieściach, by idąc do klasy wstępnej nasz bachor polski miał już w sobie zarodek szlachetnej ambicji, a przechodząc następnie z klasy do klasy szedł jakby po stopniach coraz wyżej ku umiłowaniu prawdy i dosko-

